

HANNA BATOROWSKA

Jan Nepomucen Bobrowicz
i lipska edycja
Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich“
firmy „Breitkopf und Härtel“

Lipsk w XIX wieku był nie tylko stolicą niemieckiego handlu księgarskiego, górującą nad dotychczasowymi ośrodkami we Frankfurcie, Stuttgarcie i Monachium, lecz także międzynarodowym centrum produkcji książki. Wydawcy z Niemiec i innych krajów przesyłali lipskim księgarzom swoje nakłady, ubiegając się o ich włączenie do stałego sortymentu. Stąd komisjonerzy dostarczali je właściwym odbiorcom. Miasto to cieszyło się dużym zainteresowaniem także wśród polskich księgarzy, nakładców i autorów pragnących opublikować swoje dzieła. Korzystali oni z usług wydawców znaną Elstery, gdyż wysoki poziom techniczny lipskich zakładów, niższe w stosunku do krajowych cen papieru, druku i oprawy, a przede wszystkim dogodniejsze warunki ekspedowania stanowiły nie lada konkurencję dla rodzimych firm. W rozwoju tych kontaktów nie bez znaczenia okazało się bliskie sąsiedztwo Saksonii z ziemiami polskimi. Niemieccy wydawcy, podejmując się druku książek polskich, czynili to zazwyczaj za namową współpracujących z nimi Polaków. W firmie F.A. Brockhausa doradcą w zakresie wydawnictw polskich był Erazm Łukasz Kasprowicz, a w firmie "Breitkopf und Härtel" Jan Nepomucen Bobrowicz.

Jan Nepomucen Bobrowicz urodził się 12 maja 1805 r. w Krakowie. Otrzymał staranne wykształcenie muzyczne. W la-

tach 1816 - 1819 pobierał nauki w Wiedniu u cenionego i słynnego muzyka, profesora Maura Giulianięgo. Jako wirtuoz gry na gitarze brał udział w koncertach organizowanych w Krakowie przez Towarzystwo Przyjaciół Muzyki oraz występował wraz z K. Lipińskim i J. Kasslerem w różnych miastach Europy. Stałym jego akompaniatorem w publicznych występach był skrzypek Jacek Majewski. Próbował również swoich sił w kompozycji. Opracował ponad czterdzieści utworów muzycznych, które wydane zostały w Lipsku, Dreźnie, Wiedniu, Warszawie, Lwowie i Londynie¹. Do wybuchu powstania listopadowego miał za sobą ponad 30 występów publicznych.

W powstaniu listopadowym brał udział jako podporucznik artylerii komej, a zarazem adiutant generała Józefa Bema. Za odwagę i umiejętności wojskowe został dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Oficerskim, a następnie Krzyżem Virtuti Militarii. Po upadku powstania, w październiku 1831 roku Bobrowicz przekroczył granicę pruską wraz z Korpusem gen. Macieja Rybińskiego i zatrzymał się w Elblągu. W połowie grudnia 1831 roku wraz ze swoimi polskimi towarzyszami podjął podróż do Francji. Droga prowadziła przez Saksonię. W styczniu 1832 roku dotarł do Lipska i pozostał w tym mieście przez kolejnych trzydzieści lat².

Decydując się na zamieszkanie w Lipsku i czyniąc wszystko, aby zostać przez rząd saksoński zalegalizowanym, Bobrowicz musiał myśleć przede wszystkim o zdobyciu środków utrzymania. Swoje życie osobiste i zawodowe związał z niemiecką oficyną "Breitkopf und Härtel". Trafił do niej za pośrednictwem lipskiego kupca o nazwisku Gotzwärg, który okazał się teściem właściciela firmy. Trudno ustalić skąd Bobrowicz znał Gotzwärga³. Najprawdopodobniej los złączył ich zaraz po dotarciu do Lipska pierwszej fali polskich wychodźców. U niego spotkał Bobrowicz po raz pierwszy starszego syna Gottfrieda Christopha Härtla - Hermana. Można przypuszczać, że Gotzwärg zaproponował zięciowi, aby ten dał jakąś pracę przybyszowi z Polaki. Wówczas młody Härtel zle-

cił polskiemu emigrantowi wykonanie na próbę kilku kopii z gotowych już korekt nutowych, zapewne w celu wykorzystania ich w dalszym procesie wydawniczym. Początkowo Bobrowicz sporządzał dla wydawnictwa tylko odpisy korekt różnych utworów muzycznych. Wydawca, będąc zadowolonym z tej pracy, polecił Polakowi samodzielne wykonywanie takich korekt. Oprócz tego Bobrowicz był zatrudniony w firmie jako goniec i pomocnik księgarza przy dostarczaniu i rozpowszechnianiu różnych pism⁴. Równocześnie niemiecki pracodawca, doceniając talent muzyczny podwładnego, zaproponował mu wydanie w swojej oficynie kilku autorskich kompozycji⁵.

Podejmując w firmie "Breitkopf und Härtel" prace korektorskie w zakresie utworów muzycznych, Bobrowicz nie przypuszczał, że wkrótce zostanie redaktorem dużych serii wydawniczych. Do tych poważnych przedsięwzięć należała m. in. praca nad wielotomową "Biblioteką Kieszonkową Klasyków Polskich" i "Herbarzem polskim" Kaspra Niesieckiego.

Najprawdopodobniej pierwszym samodzielnie zredagowanym przez Bobrowicza drukiem literackim było dziesięciotomowe wydanie dzieł Ignacego Krasickiego, które stanowiły pierwszy tytuł serii "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich". Świadczy o tym fragment tekstu poręczenia właścicieli firmy "Breitkopf und Härtel" z 2 grudnia 1834 roku⁶. Firma informowała lipski Sicherheitsbehörde, że

"redakcję tej biblioteczki przekazała panu Bobrowiczowi [...]. W miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku tego roku ukazały się zgodnie z zapowiedzią pierwsze trzy tomy dzieł Krasickiego, opracowanie czwartego tomu zostało jednak przerwane wskutek aresztowania redaktora"⁷.

Został on oskarżony o przynależność do tajnych ugrupowań politycznych i pełnienie na terenie Lipska roli agenta politycznego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Dreźnie uznało go winnym zdrady stanu⁸. W swym poręczeniu właściciele firmy "Breitkopf und Härtel" prosili jednak o jak najszybsze zwolnienie Bobrowicza z aresztu, ponieważ ich firma

nie zdoła wywiązać się ze zobowiązań wobec czytelników, co narazi ją na duże straty finansowe⁹.

Dopiero w styczniu 1835 r., po zwolnieniu polskiego redaktora, rozpoczęła się jego właściwa działalność edytorsko-literacka. Zresztą we wspomnianym poręczeniu lipscy wydawcy określili Bobrowicza już nie jako muzyka, lecz jako prywatnego naukowca. Natomiast w lipskich księgach adresowych dopiero od 1840 roku przestał być wymieniany jako nauczyciel muzyki, a został zaliczony do grupy literatów¹⁰.

Jako literat wykonywał dla firmy różne prace pisarskie, także w dziedzinie historii¹¹. Równocześnie podejmował tłumaczenia z zakresu literatury. Pisał o tym w podaniu z 28 lutego 1837 r. skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Dreźnie¹². Innym źródłem, potwierdzającym dokonywanie przez Bobrowicza przekładów z języka niemieckiego i francuskiego na polski, jest jego korespondencja z Józefem Ignacym Kraszewskim¹³.

Poza wykonywaniem korekt, tłumaczeń i edycji polskich dzieł literackich oraz pism historycznych Bobrowicz zaangażowany był również w wydawanie tekstów naukowych. Pisał na ten temat do Ministerstwa w podaniu z 21 lutego 1838 r. Wyjaśniał w nim, że jego dochody za prace literackie są wystarczająco wysokie i że

"prace te polegają na edycji i korekturze klasycznych dzieł literatury polskiej. Poza tym kieruje edycją dzieł polskich i pod jego redakcją już od 5 lat znajduje się 60 tomów w większości treści naukowej oraz szereg nowych podobnych przedsięwzięć, których część znajduje się w przygotowaniu, a część już drukować rozpoczęto"¹⁴

Poza dochodami pochodzącymi z firmy "Breitkopf und Härtel" uzyskiwał honoraria za prace literackie i redakcyjne wykonywane na zlecenie takich wydawców, jak: J.A. Baumgärtner, B.G. Taubner, F. Reclam i bracia Brockhaus. Współpracował z nimi również wtedy, gdy został dyrektorem, a następnie właścicielem firmy "Librairie étrangère"¹⁵.

Bobrowicz odpowiedzialny był w firmie "Breitkopf und Härtel" za druk większości książek w języku polskim. Przed przystąpieniem do redagowania "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich" miał poza sobą dwa lata praktyki edytorskiej. W latach trzydziestych XIX wieku właściciele firmy uważali go za jedyne­go mieszkającego w Lipsku polskiego uczonego, który potrafił prowadzić w ich przedsiębiorstwie dział literatury słowiańskiej. Decyzja braci Härtlów o powierzeniu Bobrowiczowi kierownictwa tego działu miała zasadniczy wpływ na dalsze losy krakowskiego muzyka. Praca redakcyjna, głównie przy edycji dzieł z zakresu literatury polskiej, okazała się dla niego równie interesującym i pasjonującym zajęciem, jak gra na gitarze. W wieku 29 lat, z pełną świadomością tego kroku, zdecydował, że poświęci swoje życie działalności wydawniczej i księgarskiej. W niej to dostrzegał możliwość pełniejszego przysłużenia się kulturze narodowej, a zarazem spełnienia swojego patriotycznego obowiązku. W postanowieniu tym utwierdziło go również powodzenie pierwszej poważniejszej inicjatywy w tym zakresie, jaką była edycja "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich". Wprawdzie realizacja tego przedsięwzięcia już w trakcie przygotowywania do druku czwartego tomu została poważnie zagrożona, to jednak wszystko ułożyło się pomyślnie i do rąk czytelników trafiło 40 kolejnych tomów tego wydawnictwa¹⁶. Wydawcy serii zapowiedzieli nawet jej kontynuację, podając nazwiska pisarzy polskich, których dzieła zamierzali opublikować.

A wszystko zaczęło się w 1834 r. Firma "Breitkopf und Härtel" wydała w czerwcu tegoż roku "Literarische Anzeige und Einladung zur Pränumeration. Taschenbibliothek polnischer Klassiker"¹⁷. Równocześnie ukazało się w języku polskim "Uwiedomienie literackie. Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich"¹⁸. Lipscy wydawcy uzasadniali w nim celo-

wość podjęcia kolejnego w historii polskiego edytorstwa zbioru dzieł klasyków polskich. W "Literarische Anzeige..." pisał:

"Pod tym tytułem wychodzi u niżej podpisanych całkowite wydanie dzieł wierszem i prozą najślawniejszych i najlubiejszych pisarzy polskich, jako to:

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Krasickiego | 4. Naruszewicza, Poezye |
| 2. Jana Kochanowskiego | 5. Orzechowskiego |
| 3. Karpińskiego | 6. Klonowicza, Poezye |

Lubo już od wielu lat znajduje się zbiór celniejszych pisarzy polskich w wielkim i kosztownym formacie, atoli dla rzadkości tej edycji i wysokiej ceny trudne jest onego nabycie; znajdują się także liczne pojedyncze wydania klasyków polskich, ale ich rozmaity druk, papier, format i cena nie odpowiadają bynajmniej piękności i taniości niniejszego wydania, przytem zbieranie tych różnych edycji jest kosztowne i niełatwe tak, iżże mniej możniejsza klasa czytających, rzadko kiedy całą kolekcję posiadać jest w stanie"¹⁹.

Reymund i Herman Härtlowie stwierdzali, że są w stanie umożliwić wszystkim czytelnikom, bez względu na ich stan majątkowy, nabycie dzieł autorów polskich poprzez obniżenie o połowę dotychczasowych cen ustalonych na te druki przez poprzednich wydawców. Przy tym zapewniali, że książki ich edycji będą pięknie wydane na francuskim welinowym papierze i w dogodnym kieszonkowym formacie. Specjalnie dla tej serii przygotowano nowy komplet ozdobek, których krój został zaprezentowany w dołączonej do "Uwiedomienia" próbie formatu i druku. Właściciele firmy zwracali uwagę na podział serii na dwa Oddziały, z których pierwszy obejmować miał dzieła I. Krasickiego, przygotowane do druku na podstawie 10-tomowego wydania F. Dmochowskiego, a drugi dzieła wymienionych powyżej pisarzy. Ponadto każdy tom zawierać miał portret autora wiernie skopiowany z obrazów i sztychów przedstawiających tych ludzi, wykonany techniką litograficzną. Pierwsze z uwiedomień, charakteryzujących dzieła klasyków polskich, zakończone było stwierdzeniem:

"Dobre przyjęcie niniejszej edycji będzie zachęceniem dla podpisanych do wydania dalszego ciągu tej Biblioteki, w której dzieła wielu innych sławnych pisarzy polskich,

jako: Piotra Kochanowskiego, Szymonowicza, Trembeckiego itp. umieszczone będą. [...] Uznana i niezaprzeczone sława tych wykształcicieli literatury polskiej wstrzymuje nas od wszelkich pochwał dzieł powyższych: rękojmią zaś punktualnego wykonania przyrzeczeń powyżej uczynionych, spodziewamy się, iż Firma nasza zaszczytnie w całej Europie znana, jest dla Publiczności Polskiej dostateczną"²⁰.

Uzasadnienie podjęcia tej poważnej inicjatywy, jak też charakterystyka serii i jej główne zadania zostały przedstawione również w "Przemowie wydawcy" zamieszczonej w pierwszym tomie "Dzieł" I. Krasickiego²¹. Bobrowicz powtórzył w niej, że chociaż ukazało się wiele wydań utworów polskich klasyków, a wśród nich szczególnie piękna edycja dzieł Krasickiego opracowana przez Podczaszyńskiego, jak też edycja warszawska Mostowskiego, to jednak lipskie wydanie posiada zalety, których tamtym zabrakło. Zaliczył do nich mały format książeczek wchodzących w skład serii oraz niewielką ich objętość. Wydanie dzieł tego samego autora w kilku niewielkich tomikach przygotowane było przede wszystkim z myślą o czytelniczkach. Bobrowicz pisał na ten temat, że nie można "żądać, by to, co uczoneму literatowi w jakiegokolwiek bądź postaci zawsze jest wielkiem, szacownem, zyskało uwielbienie i płci pięknej, która częstokroć najmniejszą niedogodnością zrażona traci chęć poznania tych piękności". Redaktor podkreślił, że zarówno Niemcy, Francuzi, jak i Włosi dysponują kieszonkowymi wydaniem pisarzy narodowych. W ich krajach "prawie na każdej modnej damy toalecie znaleźć można poezje Lorda Byrona lub innych znakomitych poetów". Dlatego też był zdania, że nie można wymagać od polskich dam, aby "ozdabiały swoje toalety" ciężkimi i dużymi woluminami paryskiego wydania utworów Krasickiego.

Bobrowicz wydał nakładem i drukiem firmy "Breitkopf und Härtel" dzieła 13 klasyków polskich w 37 tomach. Były one drukowane od sierpnia 1834 r. do połowy 1837 r.²² Zgodnie z zapewnieniem wydawców poszczególne tomy miały ukazywać się systematycznie co 4 tygodnie. Firma jednak nie mogła

w pełni wywiązać się ze swego zobowiązania. Od listopada 1834 r. do końca stycznia 1835 r. wydawanie "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich" zostało zawieszona w związku z przebywaniem jej redaktora w areszcie śledczym. Po zwolnieniu Bobrowicza z więzienia, lipscy wydawcy zdołali nadrobić stracony czas i kolejne tomy wychodziły już systematycznie. Niemniej w 1834 r. "Biblioteka Kieszonkowa" została poddana przez władze policyjne w Lipsku i Dreźnie wnikliwej analizie jako wydawnictwo mogące kryć w sobie niebezpieczne treści polityczne. Fryderyk Arnold von Langenn, urzędnik z Dyrekcji Okręgowej Policji w Lipsku, zobowiązany został do dostarczenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych egzemplarza "Dzieł" Krasińskiego. Druk ten miał zostać wykorzystany jako dowód rzeczowy w prowadzonym przeciwko Bobrowiczowi śledztwie²³. Ponadto w aktach Ministerstwa znalazły się "Próby formatu i druku" wykonane dla wydawnictw tej serii oraz wydane w języku polskim i niemieckim "Uwiedomienia" reklamujące podjęte przez lipskich wydawców przedsięwzięcie²⁴. Materiał dowodowy w postaci tych akcydensów oraz I tomu "Biblioteki Kieszonkowej" okazał się nieprzydatnym dla oskarżycieli polskiego emigranta.

Do czerwca 1836 r. ukazały się wszystkie tomy dwóch pierwszych Oddziałów. Zachęteni przychylnym przyjęciem tego wydawnictwa, lipscy edytorzy postanowili kontynuować serię. W "Uwiedomieniu literackim" z 1836 roku pisał:

"Spowodowani tak dobrym przyjęciem pierwszych dwóch oddziałów naszej Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich, jako też licznymi wezwaniami miłośników literatury o dalsze wydawanie dzieł dawniejszych Pisarzy Polskich, wsparci przy tem i nadal gorliwością Pana J.N. Bobrowicza, wydawcy dotychczasowego tejże Biblioteki, przedsięwzięliśmy zbiór ten ile możności uzupełnić. Tym celem przedstawiamy Szanownej publiczności prenumeratę na oddział III"²⁵.

Równocześnie podkreślali, że

"Celem wydania naszego Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich jest tylko chęć przysługi literaturze i wszystko, co tylko choćby najmniejszą dążność polityczną obej-

muje, do składu jej nie należy; niska zaś cena prenumeraty, piękność druku i staranna poprawa tekstu dają jej niezawodne pierwszeństwo nad wszystkimi dotąd częściowymi wydaniami²⁶.

W 1837 r. ukazało się kolejne "Uwiedomienie" dotyczące już wszystkich trzech Oddziałów serii. Lipscy "Księgarze i Drukarze", jak określali siebie Raymund i Herman HÄrtlowie, informowali osoby zainteresowane, że "Biblioteka Kieszonkowa..." odznacza się przede wszystkim wspaniałością druku i papieru oraz zachęcali do prenumeraty wszystkich trzech Oddziałów²⁷.

Redaktor serii podzielił ją na trzy Oddziały. W pierwszym umieścił dzieła I. Krasiekiego (t. 1 - 10), w drugim poezje i dzieła A. Naruszewiezoa, J. Koohanowskiego, F. Karpińskiego, S. Klonowiezoa i S. Trembeckiego (t. 11 - 25), a w trzecim pisma, sielanki i poezje J. Szymanowskiego, Sz. Zimorowiezoa, J. Gawińskiego, K. Węglerskiego, E. Druźbaciej oraz F.D. Knieźnina²⁸.

Bobrowicz przystąpił do realizacji "Biblioteki Klasyków Polskich" z nadzieją, że dzięki niej wielu Polaków, nie znających dotąd twórczości swoich pisarzy, będzie miało możliwość zapoznania się z nią. Masowe upowszechnianie tej literatury zagwarantować miały głównie niskie ceny oraz podręczny format. Książki wydawane przez firmę "Breitkopf und Härtel" kosztowały średnio dwa lub trzy złote polskie, podczas gdy w kraju sześć, siedem lub więcej złotych²⁹. Jeden tom należący do Oddziału I lub II "Biblioteki Kieszonkowej" kosztował średnio 3 złote i 6 groszy, a do Oddziału III - 3 złote. Wydawcy oferowali nabywcom tej serii bardzo dogodne warunki prenumeraty. Przedstawili je szczegółowo w "Uwiedomieniu literackim. Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich" z 10 czerwca 1834 r.³⁰ Prenumerata na Oddział I, liczący 10 tomów, upływała z dniem ukazania się tomu czwartego. Subskrybent winien przy odebraniu tomu pierwszego zapłacić za wszystkie te tomy 24 złote polskie. Natomiast przy

odbiorze piątego powinien zdecydować się na prenumeratę Oddziału II. Otrzymując ostatni wolumin z Oddziału I, musiał dokonać wpłaty na kolejnych 15 tomów, za które żądano 36 złotych polskich. Po upływie czasu przyjmowania prenumeraty na oba Oddziały, osoby pragnące je nabyć musiały zapłacić za pierwszy 36 złotych, a za drugi 54 złote. Ponadto firma "Breitkopf un Härtel" zapewniała księgarzom zamawiającym większą ilość egzemplarzy "Biblioteki Kieszonkowej" specjalną bonifikatę. W przypadku prenumeraty 6 egzemplarzy tego samego druku i opłacenia przez kupującego przesyłki pieniędzy na zakup tych druków, otrzymywał on bezpłatnie od firmy dodatkowy siódmy egzemplarz tegoż tytułu.

W 1837 r. ceny poszczególnych tomów zostały obniżone. 10-tomowy Oddział I można było nabyć za 4 talary (24 zł pol.) zamiast za 6 (tj. 36 zł pol.), 15-tomowy Oddział II kosztował 6 talarów zamiast 9 (tj. 54 zł pol.), natomiast cena 12-tomowego Oddziału III nadal wynosiła 6 talarów. Czyli za 37 tomów serii nabywający musiał zapłacić 96 złotych polskich lub 16 talarów³¹. W katalogu "Księgarni Zagranicznej" z 1852 r. cena tego wydawnictwa kształtowała się następująco: komplet książek należących do Oddziału II lub III kosztował 6 talarów; w tej samej cenie była 10-tomowa edycja dzieł Krasickiego wydana przez Bobrowicza w 1840 r.³²

Edycja Bobrowicza należała więc do tanich, a zatem konkurencyjnych w stosunku do innych wydawnictw krajowych. Książki wychodzące w firmie "Breitkopf und Härtel" miały cechy druków niemieckich, wytwarzanych za pomocą najnowszych urządzeń typograficznych, co obniżało koszty produkcji, stąd lipscy wydawcy nie mieli problemów z wyprzedazą swoich nakładów, w przeciwieństwie do warszawskiej edycji "Wyboru pisarzy polskich, zawierających w sobie pisma rozmaite współczesnych" T.A. Mostowskiego (26 tomów) lub wydań "Znaczniejszych pisarzy naszych" F.S. Dmochowskiego³³.

W "Przeglądzie Europejskim" F.S. Dmochowski pisał, że

"ogłosił prenumeratę na dzieła Zabłockiego i Książnina, których rękopisma uzyskał z Biblioteki księcia A. Czartoryskiego [...], po cenie zł 2 gr. 15 za tom, na pięknym papierze, drukiem ściślejszym. Lecz publiczność bardziej lubiła kupować powieści, aniżeli dzieła poważniejsze i wydawca zaledwie kosztą swoje ściągnąć zdołał, a gdy w Lipsku księgarz Bobrowicz zrobił przedruk dzieł Książnina i nimi zaopatrzył tutejsze księgarnie, 500 egzemplarzy wydania warszawskiego sprzedane zostały na makulaturę w roku 1842"³⁴.

W artykule tym autor ubolewał również nad losem "Wyboru pisarzy polskich..." Mostowskiego wydanego w latach 1803 - 1805, pisząc, że:

"przez pół wieku nie zdołała publiczność polska wykupić lepszych pisarzy ojczystych z epoki Zygmunta i Stanisława Poniatowskiego, drukowanych w liczbie 1500 egzemplarzy. Smutny to dowód nieczytelnictwa, chociaż [...] prawie tych wszystkich autorów przedrukował Korn we Wrocławiu, a Bobrowicz w Lipsku, i wydania swoje rozprzedają"³⁵.

Bobrowicz przy redagowaniu "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich" korzystał z uwag A.E. Odyńca, lecz - jak stwierdził P. Roguski w "Tułaczku polskim nad Renem" - współpraca ta nie miała w efekcie większego znaczenia³⁶. Bobrowicz w dużej mierze opierał się na edycji Mostowskiego, w której ukazały się m.in.: "Dzieła polskie" J. Kochanowskiego, "Wiersze różne" A. Naruszewicza, "Wierszem i prozą pisma różne" J. Szymanowskiego, "Wiersze różne" K. Węgierskiego, "Pisma różne wierszem i prozą" J.U. Niemcewicza oraz "Sielanki" Sz. Szymonowicza, Sz. Zimorowicza i J. Gawińskiego. Większość z tych tekstów przedrukował w swoim wydaniu. Ponadto - jak zaznaczono w "Uwiadomieniu literackim" z 10 czerwca 1834 r. - Oddział I tej serii został opracowany na podstawie 10-tomowego wydania dzieł I. Krasickiego przygotowanego przez Dmochowskiego.

Prasa krajowa ustosunkowała się do "Biblioteki Kieszonkowej..." bardzo krytycznie, a historycy literatury zarzucali redaktorowi brak naukowej rzetelności w poprawnym przedrukowywaniu tekstów. Piotr Chmielowski w swojej "Metodyce historii literatury polskiej" pisał o tym wydawnictwie, że

"Odznaczało się estetyczną swoją powierzchownością, miało portrety (nie zawsze autentyczne), ale pod względem poprawności wielce szwankowało"³⁷.

Natomiast w kronice literackiej krakowskiego "Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności" z ironią wyrażano się na temat inicjatywy Bobrowicza:

"PP. Breitkopf und Härtel, księgarze lipscy, zapowiedzieli wydanie Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich czyli jak ich nazywają najślawniejszych i najulubieńszych wykształcicieli literatury polskiej[...] Rzecz dziwna - cudzoziemcy czują potrzebę dostarczenia nam książek polskich: rzecz ciekawa - co też oni myślą o naszych drukarniach"³⁸

Odpowiedź na to pytanie zamieszczono na łamach "Niwy" w rubryce Rozmaitości. Doceniając wartość inicjatywy Bobrowicza podkreślano, że dzięki niej księgarnia i drukarnia "Breitkopfa i Härtla" przejdzie do historii polskiej bibliografii, natomiast wydawcy zapewni wiekopomną sławę. Współziomkowie winni mu przeto wdzięczność, że potrafił namówić lipskich nakładców do realizacji tego kosztownego przedsięwzięcia. Redakcja czasopisma tym bardziej pozytywnie wyrażała się na temat "Biblioteki Kieszonkowej...", że drogie wydanie klasyków polskich Mostowskiego zostało wyczerpane, a nikt z krajowych księgarzy nie podjął się przygotowania nowej edycji³⁹

Bez względu jednak na różne krytyczne opinie "Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich" cieszyła się wielką popularnością wśród swoich odbiorców. S. Kubów, prowadzący badania nad zainteresowaniami literackimi mieszkańców Wielkopolski w latach 1831 - 1863, stwierdził, po przeanalizowaniu większości katalogów księgarskich z tego okresu, że często występowały w nich "emigracyjne edycje klasyków literatury polskiej XVI - XVIII stulecia wydawane przez Bobrowicza w Lipsku"⁴⁰. "Biblioteka Kieszonkowa..." zalecana była również młodzieży szkolnej jako pomoc do nauki historii literatury polskiej⁴¹. Obecnie większość polskich bibliotek naukowych i publicznych posiada z wydań Bobrowicza jedynie pojedyncze egzemplarze tej serii⁴².

Nakład "Biblioteki Kieszonkowej" szybko się wyczerpał, skoro w 1840 roku firma "Breitkopf und Härtel" postanowiła przygotować drugie wydanie 10-tomowego Oddziału I tej serii. W 1876 roku J.I. Kraszewski na próżno usiłował nabyć to wydawnictwo. Za pośrednictwem E.L. Kasprowicza dowiedział się, że "Biblioteka Klasyków polskich, wydanie Bėbrowicza jest zupełnie wyczerpane i po części do nabycia u Breslauera w Warszawie"⁴³.

Ogromne zainteresowanie kieszonkową serią klasyków polskich spowodowało, że lipscy przedsiębiorcy postanowili przygotować do druku Oddział IV tego wydawnictwa. W "Uwiadomieniu literackim" z lutego 1839 r. firma ogłosiła prenumeratę na dalszy ciąg "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich"⁴⁴. Informowano w nim, że dobre przyjęcie 37 tomików tej serii oraz listy czytelników zachęciły wydawców do kontynuowania rozpoczętego w 1834 r. przedsięwzięcia. Firma "Breitkopf und Härtel" zapowiedziała więc prenumeratę na 15 kolejnych tomów, liczących każdy od 200 do 300 stron. Miały się wśród nich znaleźć tłumaczenia Tacyta Adama Naruszewicza, rytmy Kaspra Miaskowskiego i Stanisława Grochowskiego, liryki Wespazjana Kochowskiego oraz poezje Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, Józefa Dyonizego Minasowicza, Mikołaja Reja, Alana Bardzińskiego, jak też utwory Chróścińskiego, Nagurozewskiego, Opalińskiego i Otwinowskiego. Seria ta miała obejmować kompletne wydanie dzieł wymienionych autorów, a w nielicznych przypadkach ograniczać się do ich wyboru. We wspomnianym "Uwiadomieniu" lipscy nakładcy zapewniali, że format i papier, jaki użyją do druku Oddziału IV, będzie taki sam, jak we wcześniej wydanych egzemplarzach "Biblioteki Kieszonkowej". Natomiast cena dla prenumeratorów będzie wynosić 6 talarów lub 36 złotych polskich. Ponadto zobowiązali się wydawać systematycznie, co 3 tygodnie, jeden tom serii, gdy tylko zbierze się dostateczna ilość prenumeratorów. Nie udało się jednak znaleźć odpowiedniej liczby chętnych i firma, bojąc się ryzyka, zrezygnowa-

ła z tego przedsięwzięcia. Ograniczyła się wyłącznie do wznowienia Oddziału I.

W trakcie przygotowywania Oddziału IV "Biblioteki Kieszonkowej" redaktor jej zabiegał o rękopisy dzieł innych klasyków polskich. Zapewne w "Bibliotece Kieszonkowej" ukazałyby się też pisma Hugo Kołłątaja. Niestety, zatarg Bobrowicza z E. Raczyńskim dotyczący pierwszeństwa nabycia i drukowania dzieł wybitnego XVIII-wiecznego pisarza, zakończył się dla tego pierwszego niepowodzeniem. W liście z lutego 1840 r. redaktor skarżył się swojemu mecenasowi J.F. Tarnowskiemu na niekonsekwentne w tej sprawie postępowanie hrabiego.

"bojąc się, by tak ze (wszystkiego nie zebrał Raczyński) śmietanki a mnie mleko zostawił, odstąpiłem całej tej (transakcji)"⁴⁵.

Najprawdopodobniej Bobrowicz jako pierwszy skontaktował się z właścicielem nie wydanych dotąd rękopisów pozostałych po Kołłątaju. Wydawca miał zamiar kupić wszystkie pisma, łącznie ze znajdującymi się wśród nich listami. Korespondencją Kołłątaja zainteresowany był także E. Raczyński. Dowiedziawszy się o planach wydawniczych Bobrowicza, zaproponował mu odstąpienie innego rękopisu XVIII-wiecznego polityka. W zamian chciał mieć możliwość wyboru z zakupionych przez Bobrowicza autografów, potrzebnych mu listów. Zobowiązał się nawet do pokrycia połowy kosztów, które poniósłby wydawca, nabywając te pisma. Gdyby jednak lipski edytor nie zgodził się na jego propozycję, postanowił targować się o te dokumenty bezpośrednio z ich właścicielem.

Bobrowicza jednak wciąż nurtował projekt kontynuacji serii. Zrealizował go dopiero w 1853 r., gdy wydał trzy kolejne tomy "Biblioteki Kieszonkowej". Były nimi "Dzieła poetyczne" Jana Pawła Woronicza. W "Przymówieniu się wydawcy" do tego dzieła pisał:

"wydawszy przed piętnastą laty tom XXXVII Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich, nie sądziłem ażeby wyjście tomu następnego tak długiej przerwy doznało"⁴⁶.

Wyjaśniał, że po usunięciu przeszkód uniemożliwiających kontynuację przedsięwzięcia, tym śmieiej przystępuje do jego realizacji, że nikt poza nim nie podjął się tego zadania. Ponadto chciał się usprawiedliwić przed czytelnikami, że zdecydował się na wydanie dzieł autora, którego teksty nie są dla wszystkich zrozumiałe. Uważał jednak, że nie może zabraknąć w serii utworów pisarza, którego cesarz i król Aleksander wyniósł do godności Biskupa Krakowskiego, a car Mikołaj w 1829 roku mianował Arcybiskupem Warszawskim i Prymasem Królestwa.

We wstępie do dzieł Woronicza Bobrowicz zapowiadał ukazanie się w następnych tomach utworów Wespazjana Kochowskiego, Stanisława Grochowskiego, Kaspra Miaskowskiego, Samuela Twardowskiego, Mikołaja Reja, Józefa Jacka Rybińskiego, Franciszka Kaawerego Zabłockiego oraz Jana i Mikołaja Kochanowskich. Dobór autorów został nieco zmieniony w stosunku do zapowiadanego przez firmę Härtlów w "Uwiedomieniu..." z lutego 1839 r. Dzieła Woronicza zakończyły jednak ukazywanie się "Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich". Bobrowicz przystąpił do realizacji nowych inicjatyw wydawniczych, a chęć kontynuowania serii pozostała na zawsze w sferze projektów.

PRZYPISY

¹ A. Sowiński, Bobrowicz Jan Nepomucen, w: Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych, Paryż 1874, s. 26; A. Sowiński, Bobrowicz (J.N.), w: Les Musiciens Polonais et Slaves..., Paryż 1857, s. 89 - 90; Z. Walczy, Bobrowicz Jan Nepomucen, w: Słownik pracowników książki polskiej, Warszawa 1972, s. 73 - 74; S.P. Koczorowski, Bobrowicz Jan Nepomucen, w: Polski słownik biograficzny, T. 2, Kraków 1936, s. 157 - 158; J. Reiss, Bobrowicz, w: Almanach muzy-

ków krakowskich, T. 1, Kraków 1939, s. 18 - 19; A. Stekert, Bobrowiczowie, w: Słownik biograficzno-historyczny polski, T. 1, Kraków 1885, s. 156.

² Staatsarchiv Dresden, rkps Md I 242 "g", k. 13 - 20, Polnische Emigranten 1837.

³ Staatsarchiv Dresden, rkps 3846, k. 160 - 166, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1835; rkps 10958, k. 137 - 146, Politische Polizeianglegenheiten 1835.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem; P.J. Bone, Jean Nepomucene de Bobrowicz, "The Cadenza", New York 1903 IX/8, s. 10 - 11

⁶ Staatsarchiv Dresden, rkps 3846, k. 62 - 63, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1834.

⁷ Ibidem.

⁸ Staatsarchiv Dresden, rkps 3846, k. 15, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1834.

⁹ Zob. przypis 6.

¹⁰ Leipziger Adresbuch für das Jahr 1840. s. 83.

¹¹ Staatsarchiv Dresden, rkps Md I 10958, k. 137 - 146, Politische Polizeianglegenheiten 1835; rkps 3846, k. 160 - 166, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1835.

¹² Staatsarchiv Dresden, rkps Md I 242 "g", k. 8 - 9, Polnische Emigranten 1837.

¹³ Biblioteka Jagiellońska, rkps 6488/IV, k. 284, Korespondencja J.I. Kraszewskiego z lat 1863 - 1887, Seria III.

¹⁴ Staatsarchiv Dresden, rkps Md I 242 "g", k. 58 - 59, Polnische Emigranten 1838

¹⁵ 21 lutego 1842 roku powstała w Lipsku polska księgarnia i wydawnictwo znane pod nazwą "Librairie étrangère" lub "Księgarnia Zagraniczna". Właścicielem jej był Philipp Paul von Kincel, a dyrektorem J.N. Bobrowicz. Dopiero 22 czerwca 1848 roku Bobrowicz stał się pełnoprawnym właścicielem tej firmy.

¹⁶ Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich, T. 1 - 37, Lipsk "Breitkopf und Härtel" 1834 - 1837, T. 38 - 40, Lipsk "Librairie étrangère" 1853. Tomy 38 - 40 zawierały "Dzieła poetyczne wierszem i prozą" J.P. Woronicza.

- 17 Staatsarchiv Dresden, rkps 3846, k. 64, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1834; "Literarische Anzeige und Einladung zur Pränumeration. Taschenbibliothek polnischer Klassiker", Lipsk 1834.
- 18 Ibidem, k. 65, "Uwiedomienie literackie. Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich", Lipsk 1834.
- 19 Ibidem, k. 64 - 65.
- 20 Ibidem.
- 21 "Przemowa wydawcy" (Lipsk 24 VI 1834), w: I. Krasicki, Dzieła, T. 1, Lipsk 1834 (T. I Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich).
- 22 Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich ukazywała się w latach 1834 - 1837: Oddział I w 1834 roku (t. 1 - 10), Oddział II w latach 1834 - 1836 (t. 11 - 25), zaś Oddział III w l. 1836 - 1837 (t. 25 - 37). Tomy 38 - 40 dzieł J.P. Woronicza ukazały się w 1853 r. Ponadto w 1840 roku przygotowano drugie wydanie Oddziału I. Oddział II i III nie czekały się wznowień. Mylnie podawane są daty wydawania tej serii, np. Z. Walczy w "Słowniku pracowników książki polskiej" podaje, że 37 tomów "Biblioteki" wydawanych było w latach 1834 - 1842, natomiast S.P. Koczorowski w "Polskim słowniku biograficznym" pisze: "Breitkopf und Härtel" ogłosił (1834 - 1840) w 40 tomach małego formatu dzieła poetyckie Krasickiego [...] i innych". Datę wydawania serii P. Roguski w "Tułaczku polskim nad Renem" powtórzył za S.P. Koczorowskim, a S. Kubów w "Książce Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce" za Z. Walczy.
- 23 Staatsarchiv Dresden, rkps Md I 10955, k. 250 - 251, Politische Polizeiangelagenheiten 1834; rkps 3846, k. 61 - 61 b, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1834.
- 24 Staatsarchiv Dresden, rkps 3846, k. 64 - 67, Kreishauptmannschaft, Leipzig 1834.
- 25 "Uwiedomienie literackie dotyczące dalszego ciągu Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich", Lipsk 1836, w: A. Naruszewicz, Historya narodu polskiego, T. 5, Lipsk 1836; lub w: F.S. Klonowicz, Dzieła, T. 2, Lipsk 1836, (T. XXIII Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich).
- 26 Ibidem.
- 27 "Uwiedomienie", w: Melitele. Noworocznik na rok 1837, Lipsk 1837.

28 Należy tu zaliczyć również utwory Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (np. Ody niektóre. I - XIX), zamieszczone w T. XIII "Biblioteki Kieszonkowej", tj. w tomie 3 "Dzieł" A. Naruszewicza (na karcie tytułowej nie podano nazwiska Sarbiewskiego).

29 P. Roguski, Tułacz polski nad Renem. Literatura i sprawa polska w Niemczech w latach 1831 - 1845, Warszawa 1981, s. 162.

30 Zob. przypis 18.

31 "Katalog książek polskich wyszłych nakładem i drukiem u »Breitkopfa i Härtla« w Lipsku 1837", Lipsk 1837, s. 1.

32 "Katalog książek polskich wydanych własnym nakładem lub znajdujących się w Księgarni Zagranicznej w Lipsku", Lipsk 1852, nr 1.

33 P. Chmielowski, Metodyka historii literatury polskiej. Dodatek do "Przeglądu Pedagogicznego", Warszawa 1899, s. 57; F.S. Dmochowski, O wydawnictwie warszawskim, od początku bieżącego stulecia do roku 1840, "Przegląd Europejski" 1863, t. 3, s. 694, 701.

34 F.S. Dmochowski, op. cit., s. 701.

35 F.S. Dmochowski, op. cit., s. 694.

36 P. Roguski, op. cit., s. 163; A. Stekert, Bobrowiczowie, w: Słownik biograficzno-historyczny polski, T. 1, Kraków 1885, s. 156.

37 P. Chmielowski, op. cit., s. 59.

38 Kronika Literacka. "Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności" 1855, t. 1, z. 1, s. 178 - 179.

39 "Rozmaitości" 1838, s. 8.

40 S. Kubów, Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce (1831 - 1862), Wrocław 1980, s. 101 - 102.

41 P. Chmielowski, op. cit., s. 57, 59.

42 "Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich" trafiła do wielu księgozbiorów prywatnych oraz zbiorów bibliotecznych. Po zapoznaniu się z księgozbiorami większych bibliotek polskich zauważyć można, że dysponują one różnymi wydawnictwami Bobrowicza, lecz żadna z nich nie posiada tych

samych tytułów lub ich wydań. Jednak każda z nich dysponuje książkami z serii "Biblioteki Kieszonkowej". Zob. też S. Kubów, op. cit., s. 188, 189, tu: o wydawnictwach Bobrowicza w prywatnych księgozbiorach A. Prusinowskiego i Żółtowskich z majątku Czacz.

⁴³ Biblioteka Jagiellońska, rkps 6509/IV, k. 242, Korespondencja J.I. Kraszewskiego. List E.L. Kasprowicza z 6 IV 1876.

⁴⁴ Biblioteka Jagiellońska, sygn. XVII 10, "Uwiedomienie literackie. Prenumerata na dalszy ciąg (Oddział IV) Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich", Lipsk II 1839. (akcydens ten znajduje się również w zbiorach Bibl. Narod.).

⁴⁵ Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2627, k. 5 - 6, Korespondencja Jana Feliksa Tarnowskiego w sprawie zamówień księgarskich.

⁴⁶ "Przymówienie się wydawcy", w: J.P. Woronicz, Dzieła poetyczne wierszem i prozą, T. 1, Lipsk 1853, s. VII - VIII (T. XXXVIII Biblioteki Kieszonkowej Klasyków Polskich).